

Pompy ciepła w Finlandii wywindowały ceny prądu

8 stycznia 2024

Na skutek ataku zimy w Skandynawii prąd w Finlandii podrożał tak bardzo, że Finów nie stać na ogrzewanie domów. Wielu z nich decyduje się na ucieczkę do rodziny na wieś gdzie wolno jeszcze ogrzewać się kominkami.

Finlandia doświadcza obecnie poważnych mrozów, które znacząco wpływają na zapotrzebowanie na energię elektryczną. Fingrid, państwowy operator sieci przesyłowej, wezwał mieszkańców do ograniczenia korzystania z urządzeń elektrycznych w godzinach szczytu. Społeczeństwo reaguje, starając się dostosować do potrzeb ogólnych i zabezpieczyć swój osobisty budżet. Mieszkańcy ograniczają korzystanie z takich urządzeń jak ekspresy do kawy, a nawet rezygnują z ogrzewania, wyjeżdżając na weekendy do rodziny, by ogrzać się przy kominku.

W obliczu niskich temperatur Finlandia przeżywa wzrost zapotrzebowania na energię, osiągając w ostatnich dniach blisko 15 gigawatów (GW) w godzinach szczytu, podczas gdy w grudniu zapotrzebowanie wynosiło średnio około 12 GW. Fingrid apeluje o szczególną uwagę do końca tygodnia, prognozując, że sytuacja powinna się poprawić wraz z nadejściem lekkiego ocieplenia.

W piątek wieczorem koszt energii elektrycznej wzrośnie do 2,35 euro za kilowatogodzinę. Finowie, starając się oszczędzać, odłączają małe urządzenia, ograniczają ogrzewanie elektryczne i pompy ciepła, a nawet wyłączają ogrzewanie podłogowe i bojler. Niektórzy planują spędzić czas u rodziny, ogrzewając się przy kominku, aby uniknąć wysokich kosztów. Inni wyjeżdżają do rodziców, wyłączając ogrzewanie w swoich mieszkaniach na czas największych mrozów.

Te działania są odpowiedzią na sytuację, w której ceny energii

elektrycznej wydają się wymykać spod kontroli, stając się coraz droższe. Obywatele Finlandii muszą stawić czoła wyzwaniom związanym z zarządzaniem domowym budżetem, jednocześnie dbając o oszczędne zużycie energii. Jest to też dowód na to co dzieje się z cenami prądu przy przestawieniu całego ogrzewania na pompy ciepła, co wymusza obecnie UE. Oznacza to bankructwo zwykłych ludzi, które jest starannie planowane przez decydentów.

Ten kryzys energetyczny w Finlandii jest odzwierciedleniem szerszych problemów, z jakimi borykają się obecnie kraje europejskie w obliczu rosnących cen energii, które są wynikiem szalonej polityki klimatycznej w Unii Europejskiej opowanej przez sektę klimatystów. Sytuacja w Finlandii jest przykładem na to, że szaleństwa decydentów unijnych są przeciwko ludziom i prędzej czy później wariacka ideologia zawsze doprowadzi do nędzy, śmierci i zniszczenia.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl